

**Antoni Komendera**

## **Główne orientacje metodologiczne w monografistyce wiejskich społeczności w Polsce**

### **UWAGI WSTĘPNE**

Podsumowaniem i oceną dorobku monografistyki w zakresie badania wielkich społeczności lokalnych zajmowało się wielu badaczy i teoretyków. Podstawowa problematyka tych opracowań koncentrowała się wokół prób zbudowania poprawnych i wyczerpujących typologii jakże bogatego dorobku studiów monograficznych nad wsią<sup>1</sup>. Odrębną część prac poświęcono ogólnoteoretycznym rozważaniom nad podstawowymi metodologicznymi nurtami badań nad wiejskimi społecznościami<sup>2</sup>. Wreszcie – znaczną część uwagi poświęcono wykazaniu zalet i wad opracowań monograficznych<sup>3</sup>.

Wydaje się, że najbardziej charakterystyczną cechą dotychczasowych rozważań nad dorobkiem polskiej monografistyki jest skoncentrowanie zasadniczej uwagi na sytuacjach problemowych badań. Z reguły bowiem każdy z autorów próbuje odpowiadać na podstawowe pytania w rodzaju: czy wieś pozostaje w dalszym ciągu społecznością lokalną oraz – jakie są główne czynniki przeobrażeń. Tymczasem próby odpowiedzi na takie pytania muszą być z natury rzeczy ogólnikowe, zbyt abstrakcyjne – żeby nie powiedzieć, iż odpowiedzi te są hipotetyczne, które same wymagają empirycznej operacjonalizacji i kontroli. W mniejszym zaś stopniu przedmiotem analizy była rzeczywista praktyka badawcza, mniejszą też uwagę poświęcono analizie i ocenie metodologicznej dojrzałości tych badań.

Dlatego też w poniższym opracowaniu podejmę próbę wyodrębnienia głównych orientacji metodologicznych, które dają się wyróżnić w historii badań nad wsią. Następnie wskażę na różnice w sposobach realizacji postępowania badawczego, tj. różnice w operacjonalizacji zmiennych, zbieraniu i analizie danych źródłowych, rodzajach stosowanych schematów wyjaśnień.

W naukowej tradycji badań monograficznych nad wiejskimi społecznościami najszerzej utrwalił się podział opracowań według kryterium zakresu pracy. W efekcie wyróżniono opracowania całościowe i problemowe (jedno- i wieloprotblemowe).

Jednak kryterium zakresu – na co wskazuje Z. T. Wierzbicki – jest stosunkowo nieprecyzyjne. Autor ten podkreśla, że dokonywanie pewnych wyborów zagadnień badawczych występuje także w pracach całościowych, ponieważ niemożliwością jest objęcie w jednym opracowaniu wszystkich protblemów (dziedzin życia) badanej społeczności wiejskiej. Tezę tę dokumentuje porównaniem zakresu problematyki zawartej w takich monografiach uznanych za całościowe, jak: Wisslera, Lyndów o Middletown, Weśta o Plainville, Bujaka o Źmiałej i powtórnie Wierzbickiego o Źmiałej<sup>4</sup>. Okazuje się wówczas, że prace te różnią się: ilością zagadnień, „ważnością” w hierarchii tematów, wreszcie – odmiennością w sposobach ich opracowywania.

W swoich dalszych rozważaniach zamierzam uwzględnić inny punkt widzenia – chociaż może on być potraktowany jako pewien aspekt dawniejszego ujęcia. Dogodniejszym, jak sędzę, od zakresu protblemów badawczych jest uwzględnienie stosunku badacza do obiektu badań i celu stawianego przez badacza (otwarcie bądź milcząco) odnośnie wyników swoich dociekań. W sytuacji tzw. opracowań całościowych badacz nie odróżnia przedmiotu od problematyki – zasadniczo interesuje się całym obiektem badań. Nie dąży do teoretycznej konceptualizacji; zmierza do pełnej rejestracji danych, które zdoła zebrać w obrębie badanej zbiorowości. W sytuacji drugiej (prace protblemowe) badacz odróżnia przedmiot od protblemu, który pragnie rozpoznać. Nie zamierza w pełni inwentaryzować danych źródłowych. Zbiera jedynie takie dane, które umożliwiają mu odpowiedź na postawione pytanie i w efekcie wpłyną na rozwiązanie postawionych zagadnień.

Taki sposób podejścia do kryteriów podziału uchyla - przynajmniej częściowo - dawne spory wokół opracowań całościowych i protblemowych; chociażby takie, jak: ile zagadnień należy uwzględnić, które z nich są „istotne” itd. Następnie wpływa na możliwość uwzględnienia w krytycznej analizie nie tylko prac typowo monograficznych,

ponieważ wyraźnie liberalizuje rozumienie znaczenia metody monograficznej w badaniach wsi. Dobrze odzwierciedla proces rozwoju badań nad wiejskimi społecznościami lokalnymi według ich metodologicznej dojrzałości.

Obecnie prowadzi się badania całościowe – czego przykładem są niektóre współczesne prace etnograficzne – nie ograniczające się do zwykłej inwentaryzacji; także i dawniej istniały prace – a chyba i dzisiaj możemy znaleźć przykłady badań problemowych – jedynie rejestrujące fakty. Ponieważ tym, co zasadniczo różni te badania, są – w proponowanym tu ujęciu – intencje (cele), które kierują poszczególnymi badaczami i rezultaty, jakie oni osiągają; idzie więc o to, czy ograniczają się jedynie do opisu sprawozdawczego, czy też dążą do szerszych uogólnień pozwalających wyjaśnić, chociażby częściowo, obserwowane i badane zjawisko.

Przyjmując takie stanowisko w badaniach wiejskich społeczności lokalnych zasadnie daje się rozróżnić dwa podstawowe warianty badań: socjograficzny (inwentaryzujący) i opisowo-nomotetyczny. Te dwa warianty są częściowo zbieżne – lecz nie pod każdym względem – przez wyróżnienie w nich prac całościowych i problemowych. Odpowiednio więc wariant socjograficzny odnosiłby się przede wszystkim do badań tradycyjnej postaci wsi, natomiast wariant opisowo-nomotetyczny – do badań tzw. społeczności dezintegrującej się.

## WARIANT SOCJOGRAFICZNY

Mianem socjografii określamy opisy o charakterze naukowym, których przedmiotem jest życie społeczności lokalnych – życie teraźniejsze, które może być bezpośrednio widziane i badane przez obserwatora<sup>5</sup>. Zasadniczo rzecz biorąc, podejście socjograficzne opiera się na opisach (ujęciach) strukturalnych i funkcjonalnych bez prób poszukiwania współzwiązku między zjawiskami. Rygory badawcze, jakie zostają narzucone opisowi socjograficznemu wynikają ze swoistości przedmiotu, jakim jest grupa społeczna, tzn. z konieczności uwzględnienia zmienności i współzależności wewnątrz grupy społecznej.

Opisy socjograficzne dotyczą przede wszystkim tzw. opracowań całościowych, których prekursorem był F. Bujak. W okresie międzywojennym bujakowskie schematy badań zostają zmodyfikowane, głównie w aspekcie wzbogacenia problematyki

społecznej. Utrzymana zostaje koncepcja całościowej monografii, z tą jednakże różnicą, że stawia się przed nią inne cele i zadania. Powstają nowe teoretyczne propozycje kontynuatorskich badań, które uwzględniałyby postulaty krytyki, unikały braków poprzednich opracowań i tym samym były zgodne z ówczesnym stanem nauki. Do najważniejszych teoretycznych koncepcji całościowych badań należą schematy opisu socjograficznego wypracowane przez Z. Bronikowskiego i W. Grabskiego<sup>6</sup>.

Monografiom wiosek W. Grabski wyznacza rolę służebną w stosunku do socjologii wsi, dla której winny one stanowić materiał badawczy o zakresie i ważności ściśle określonych w przestrzeni i czasie. Podkreśla, że winien to być materiał wszechstronny. Oprócz opisów elementów składowych wioski musi odtwarzać wzajemne zależności ludzi, jak również ich stosunki z dalszym otoczeniem. Poza tym winien informować o zmianach zachodzących w życiu wsi, wskazywać ich przyczyny i kierunek. Grabski postuluje nadto badania różnic w kulturze, w więziach społecznych badanej grupy w porównaniu z innymi zbiorowościami oraz analizę uwarunkowań tych odmienności. Z kolei Z. Bronikowski widzi zadania badań monograficznych w poznaniu stanu aktualnego i procesów zmian stosunków społecznych w środowisku wiejskim. Pojedynczą wioskę traktuje jako pewną całość społeczną – jako względnie zamknięty przedmiot i obszar badań. Uważa bowiem, że właśnie w niej skupia się pełnia problematyki socjologicznej.

#### Specyficzne dla socjografii zagadnienia analizy i interpretacji danych

Powstanie pierwszych socjograficznych opisów życia wsi wiąże się ze specjalnie przeprowadzonymi studiami terenowymi i obserwacją badanej rzeczywistości. Np. F. Bujak podczas opracowywania swoich monografii starał się wykorzystać jak najbardziej różnorodne i wszechstronne materiały, a więc obok materiałów urzędowych, takich, jak wyniki spisu ludności, metryki kościelne, wykazy podatkowe, księgi hipoteczne, zapoznawał się także z działalnością gminy, szkoły, kościoła, miejscowych instytucji kredytowych oraz badań oddziaływania starostwa, sądu, instytucji gospodarczych i kulturalnych w sąsiednich miasteczkach. Przeprowadzał wywiady z ogółem mieszkańców o ich stosunkach rodzinnych i majątkowych, z kilkoma najbardziej poinformowanymi gospodarzami o stosunkach rolniczych, handlowych, prawnych

i moralnych oraz z ludźmi, którzy stale stykali się z ludnością badanych wsi z racji swego zawodu. Z przytoczonego wyliczenia wynika wyraźnie, iż autor nie stosował żadnych ograniczeń w stosowanej bazie źródłowej. Kontakt z terenem dostarczał badaczowi większości danych źródłowych.

Brak wyraźnego wyeksponowania problemów w pracach socjograficznych powodował, iż często rozmaite rodzaje obserwacji i formy wywiadu nie były planowe i systematyczne, a co za tym idzie nie mogły być w pełni wykorzystywane. W pracach etnograficznych uwidaczniało się to w egzotyce opisów kultury ludowej, w pracach społeczno-gospodarczych w konstruowaniu wielkiej ilości zestawień i tabel statystycznych, które – owszem – posiadały wartość źródłową, lecz nie uzasadniały żadnej ogólniejszej prawidłowości.

W analizowanych pracach przeważającym rodzajem zadań opisujących konkretną rzeczywistość społeczną wsi są uogólnienia sprawozdawcze formułowane w postaci zdań jednostkowych lub też bardziej całościowych opisów syntetycznych. Do takich syntetycznych opisów można również zaliczyć opisy statystyczne w postaci różnego rodzaju szeregów statystycznych, tablic, wykresów itd. Ostatni typ opisu występował szczególnie często w monografiach gospodarczo-społecznych.

Uogólniając uwagi dotyczące bazy źródłowej i rezultatów badań socjograficznych można stwierdzić, że znajduje w nich zastosowanie szeroki wachlarz źródeł, bardzo podobny do wykorzystywanego w odpowiednich badaniach terenowych. Przedmioty i zjawiska (ich wskaźniki) interesują badaczy w aspekcie liczebnościowym: badacze nie stosują właściwie żadnych wskaźników mierzących natężenie stopnia występowania obserwowanych zjawisk i ich własności. Interesują się najbardziej tym, jak liczne są przedmioty lub zjawiska obserwowane w danej społeczności. W efekcie w pracach tych nie znajdujemy należycie uzasadnionych analiz związków między zjawiskami. Spotykane w nich uogólnienia i wyjaśnienia zjawisk są uogólnieniami wiedzy zdroworozsądkowej, które stwierdzają banalne zależności między zmiennymi. Jest to efektem braku teoretycznej konceptualizacji badań socjograficznych i gromadzenia danych z potocznej obserwacji bez próby ich systematyzacji. Wynika to także z faktu, iż w opisach socjograficznych w mniejszym stopniu interesowano się typowością badanego obiektu starając się natomiast uchwycić możliwie dokładny obraz życia badanej społeczności.

U podstaw teoretycznych schematów i empirycznych opisów socjograficznych wsi leżało przekonanie, każące traktować społeczność wioskową jako trwałą i żywotną zbiorowość ludzką, szczególnie silnie spójną więzią terytorialną. W grupie tej przebiegać miały wszystkie ważne i znaczące w życiu społecznym procesy i zjawiska. Z tego zaś wypływał wniosek, że wystarczy poznać życie wybranej społeczności, aby uzyskać wiedzę obejmującą szerszy zakres czasowo-przestrzenny.

Rzecz jasna, taka koncepcja teoretyczna nie zakłada pełnej jednolitości przebiegu wszystkich zjawisk społecznych w poszczególnych społecznościach. Uznając jednak wioskę niejako za „mikrokosmos”, w którym zachodzą podstawowe procesy społeczne, badacze uzyskiwali wtedy quasi-teoretyczne uzasadnienie badań monograficznych.

Chociaż opracowania socjograficzne w szerokim zakresie uwzględniały problematykę społeczną (propozycje Z. Bronikowskiego i W. Grabskiego), to jednak z interesującego nas punktu widzenia były to prace, czy też propozycje badań, ograniczające się do inwentaryzującego opisu. Były to jednocześnie statyczne koncepcje badania zjawisk społecznych – autorzy postulowali co prawda uwzględnienie dziejów społeczności, lecz w efekcie otrzymywaliśmy zwykłą narrację historyczną<sup>7</sup>. Osiągane rezultaty ograniczały się do twierdzeń sprawozdawczych, ich zasięg dotyczył wyłącznie badanej społeczności. Następnie opisy socjograficzne nie spełniały wszystkich wymogów – związanych z realizacją poszczególnych etapów – procesu badawczego.

Proponowany sposób badania jest ekstensywny, prowadzi do całościowych opisów i nie uwzględnia hierarchii problemów – co powoduje chaotyczne nagromadzenie często zbytecznych informacji. Nielatwo więc w socjografii odróżnić problemy istotne poznawczo od mniej ważnych. Postulat pełnego i wyczerpującego opisu jest niezmiernie trudny; z naukowego punktu widzenia raczej niemożliwy do zadowalającego wykonania. Opis socjograficzny, chociaż dostarcza wiedzy o badanym przedmiocie, to jednak sprowadza się do opisu pojedynczego przypadku (twierdzenia sprawozdawcze) – zresztą zgodnie z intencjami badaczy, w okresie kiedy opisy te powstawały.

## WARIANT OPISOWO-NOMOTETYCZNY

Współczesna praktyka badań opisowo-nomotetycznych nawiązuje do tradycji badań problemowych nad wiejskimi społecznościami. U podstaw tych badań leży przekonanie o konieczności powiązania przedmiotowego (problemowego) i metodologicznego badania z dyscypliną naukową, której ma ono służyć. Zaleca się pisanie prac, które ukazywałyby, jak w danej wsi przebiegały zjawiska określonego procesu. Wymagania idą w kierunku wyraźnego i jasnego formułowania zagadnień. Prace badawcze na temat życia wiejskiego winny dawać rozwiązania poprawnie sformułowanych problemów.

Pierwszą próbą monograficznych badań problemowych jest praca J. Chałasińskiego<sup>8</sup>. I chociaż przedmiotem badań autora nie była społeczność wiejska, to jednak prekursorska rola tego opracowania dla przyszłego rozwoju monografistyki wiejskiej jest niewątpliwa. Autor nie stawiał sobie zadania poznania wszystkich problemów osady, lecz zamierzał dać wszechstronny i wyczerpujący obraz wybranego zagadnienia (antagonizmu) na przykładzie konkretnej zbiorowości. U podstaw teoretycznych badań problemowych tkwi przekonanie o nierównej wartości rzeczywistej – a tym samym i naukowej – różnych aspektów życia społecznego danej zbiorowości. Opis naukowy – zdaniem Chałasińskiego – musi ukazać daną społeczność od strony jej najistotniejszych i najbardziej żywotnych problemów. Rzecz jasna, że w tym wypadku powstaje kwestia określenia kryterium „istotności” wybranego zagadnienia, a zarazem odpowiedzi na pytanie, co z naukowego punktu widzenia jest owym „żywotnym” dla danej wioski problemem.

W polskich badaniach wsi dopiero praca K. Dudy-Dziewiarz jest *par excellence* problemową monografią wsi<sup>9</sup>. Autorka przyjęła, że jedynie gruntowna analiza emigracji na tle zbiorowości lokalnej, zbadanej możliwie wszechstronnie, przy zastosowaniu różnych metod i materiałów, jest w stanie ukazać emigrację w całej pełni. Jej zdaniem, gruntowna socjologiczna analiza jednej społeczności lokalnej pozwala na wyciągnięcie uogólniających wniosków odnośnie powszechnie występujących procesów.

Wyróżnienie wersji problemowej w badaniach wsi podyktowane było wymogami naukowej poprawności badań. W polskiej socjologii wsi rozróżnienie badań socjograficznych i problemowych raczej nie pociągało badaczy. J. Chałasiński stwierdza, że jest to rozróżnienie nieostre, a odmiennością jest tu jedynie - jak stwierdza ogólnikowo - poziom analizy teoretycznej<sup>10</sup>.

Natomiast w świetle przyjętej w tym opracowaniu koncepcji różnica między nimi jest zasadnicza. Opracowania problemowe postulują realizację właściwie wszystkich etapów procesu badawczego nauk empirycznych, natomiast socjograficzne programowo ograniczają się jedynie do opisu zjawisk społecznych, nie poszukując prawidłowości tkwiących u podłoża obserwowanych procesów. Znajduje to szerokie odbicie w piśmiennictwie socjologicznym, w którym dopiero monografie problemowe nazywa się pracami socjologicznymi, co nie wydaje się zbyt słuszne. Pracami socjologicznymi są wszelkie opracowania na temat życia społecznego wybranej społeczności. Socjografia natomiast odzwierciedla po prostu niedojrzały etap (fazę) w rozwoju socjologicznych badań nad wsią, etap niezgodny z dorobkiem i wymogami współczesnej metodologii. Pogląd ten zamierzam rozwinąć w dalszej kolejności.

W wariancie opisowo-wyjaśniającym (charakterystycznym dla prac współczesnych) badacz w odmienny sposób traktuje obiekt zainteresowania: nie interesuje się całym przedmiotem, lecz w mniej lub bardziej wyraźny sposób stara się sformułować zestaw zagadnień które zamierza rozwiązać. Można powiedzieć, że zasadnicza różnica między dwoma omawianymi wariantami tkwi w „intencjach”, jakimi kieruje się badacz. W wariancie opisowo-nomotetycznym pragnie on realizować podstawowe postulaty poznania naukowego. Na przykładzie badanej społeczności zamierza sformułować co najmniej jakieś generalizacje historyczne, próbuje wyjaśniać obserwowane zjawiska. Oczywiście w konkretnych badaniach postulaty te spełniane są w różnym stopniu lub też nie są w ogóle nie realizowane. Obecnie z reguły wiejska społeczność (w wariancie socjograficznym będąca niejako sama w sobie przedmiotem zainteresowania) interesuje badaczy dlatego i o tyle tylko, o ile jest ona reprezentantem pewnego charakterystycznego typu zbiorowości czy zjawiska. Poprzez analizę zjawisk zachodzących w pojedynczej zbiorowości badacze pragną wykrywać i opisywać zależności o szerszym zakresie.

W badaniach opisowo-nomotetycznych wykształciły się dwa charakterystyczne podejścia (strategie) badań. Pierwsze, które nazwę „indukcyjno-uogólniającym” wiąże się najpełniej z pracami Kazimierza Dobrowolskiego, i to zarówno teoretycznymi, jak i badaniami terenowymi<sup>11</sup>. Autor uważa, iż celem poznania naukowego jest nie tylko opisywać, ale również wyjaśniać prawidłowości tkwiące w badanych zjawiskach; wyjaśniać w taki sposób, aby było możliwe przewidywanie przyszłych procesów społecznych. Metoda K. Dobrowolskiego rozpatruje więc cały proces badawczy

z punktu widzenia kilku podstawowych postulatów „krzyżowania indywidualizującego i generalizującego kąta widzenia”.

Postulaty te nie ograniczają roli badacza w naukach społecznych tylko do zbierania i opisywania danych źródłowych, ale wskazują na konieczność formułowania generalizacji historycznych<sup>12</sup>. Innymi słowy – metoda ta nie ogranicza się do idiografizmu tzw. „nagich faktów”, ale podnosi również walor nomotetyczny nauk społecznych. Postuluje się, aby badacz społeczny w toku całego postępowania badawczego łączył postawy empiryka i teoretyka. Znaczenie owego postulatu polega na tym, że badacz nigdy nie zbiera „suchych faktów” empirycznych, zawsze natomiast opiera się na jakiejś teorii i odwrotnie – teoria może być zbudowana poprawnie tylko w oparciu o dane doświadczalne (empirię)<sup>13</sup>.

Należy zaznaczyć, że pełna realizacja wszystkich zawartych w obu aspektach postulatów jest niezmiernie trudna: wymaga znacznego stopnia przygotowania teoretycznego, metodycznego i znajomości wielu konkretnych dziedzin wiedzy – szczególnie zaś dyscyplin pokrewnych z zakresu nauk społecznych. Niemniej dorobek naukowy twórcy metody integralnej i jego uczniów jest przykładem konkretyzowania się teoretycznych postulatów metody w postaci dochodzenia praktyki empirycznej do modelu teoretycznego<sup>14</sup>.

Metoda integralna w swej ogólnej postaci modelu metodologicznego próbuje łączyć następujące aspekty analizy naukowej: punkt widzenia genetyczny (historyzm), holistyczny i funkcjonalny (systemowy), oraz jest trudna do pełnej realizacji podczas badań empirycznych. Niemniej korzyści, jakie niesie w postaci wielorakiej systematyzacji wyników badań: tzw. opisu integralnego, generalizacji historycznych i teorii historycznych, które mogą być weryfikowane zarówno empirycznie, jak również na drodze analizy teoretycznej, każą uważać to podejście za obiecujące w nowoczesnej nauce o społeczeństwie, szczególnie zaś – w mikrosocjologii. Innymi słowy – dyrektywy zawarte w metodzie integralnej rozciągają się niejako na wszystkie etapy naukowego procesu badawczego.

W praktyce badań nad wiejskimi społecznościami utrwała się druga charakterystyczna strategia, bardziej „konceptualistyczna”, polegająca na – mniej lub bardziej świadomej – weryfikacji hipotez teoretycznych. Strategię tę nazwę „hipotetyczno-wyjaśniającą”. Trudno byłoby w tym wypadku mówić o jakiejś zwartej koncepcji badań, która stosowana jest w pracach empirycznych na „żywo”; tak, jak to ma

miejsce w strategii krzyżowania indywidualizującego i generalizującego kąta widzenia. Chodzi raczej o wyraźnie zarysowującą się tendencję – często widoczną w wielu studiach empirycznych – np. w pracach J. Turowskiego, W. Piotrowskiego, W. Piwowarskiego, E. Jagiello-Łysiowej itd.

Wśród badaczy stosujących tę strategię panuje powszechna zgoda, iż najbardziej charakterystyczną cechą współczesnego stanu wiejskich społeczności jest fakt ich przeobrażeń. Uwarunkowań tych przeobrażeń badacze z reguły dopatrują się w czynnikach zewnętrznych wobec społeczności. Programując badania autorzy mniej lub bardziej świadomie zakładają oddziaływanie na wieś szerszych układów społecznych; podkreślają, że specyficzne dla życia wielkomiejskiego – szeroko pojęte – procesy urbanizacji obejmują także społeczności wiejskie. W związku z tym podstawowym celem swoich zabiegów poznawczych czynią wykrycie i opisanie wpływu zewnętrznych oddziaływań na społeczność; w swoich założeniach badawczych stawiają mniej lub bardziej ogólne hipotezy, które następnie starają się weryfikować na podstawie pojedynczej społeczności (przeobrażenia społeczne tych zbiorowości starają się wyjaśnić wpływem czynników zewnętrznych). Przykładowo J. Turowski w pracy „Zmiany społeczne na wsi a miasto, na przykładzie jednej wsi lubelskiej”<sup>15</sup> stara się zweryfikować niemal historiozoficzną hipotezę o wpływie „miasta na wieś” czy inaczej – o wpływie rynku towarowo-pieniężnego na względnie zamkniętą zbiorowość.

Inni badacze formułują hipotezy bardziej szczegółowe. Np. W. Piwowarski formułuje pięć hipotez o wpływie urbanizacji na religijność mieszkańców badanych wiosek<sup>16</sup>, a całe postępowanie badawcze podporządkowuje ich weryfikacji. Dlatego też w obrębie owego podejścia badacze szczególnie interesują takie zagadnienia, jak: procesy dyfuzji i innowacji, drogi modernizacji społeczności, racjonalizacja postaw rolników itp.

Porównując obie strategie badań widać wyraźnie, że jest to rozróżnienie biegunowe, w praktyce bowiem żadne z podejść nie jest stosowane w sposób „czysty”. Z indukcyjno-uogólniającym podejściem mamy raczej do czynienia tam, gdzie przedmiot (wieś) jest niejako problemem. Stanowi ono w pewnym sensie kontynuację opracowań całościowych. Stosując przykładowo postulaty „krzyżowania indywidualizującego i generalizującego kąta widzenia” badacz właściwie nie stawia sobie „konkretnych” problemów do rozwiązania. Dopiero w postępowaniu badawczym – zwykle jest to określony rodzaj badań terenowych (zgodnie z odpowiednią strategią badań

i przyjętą teorią życia społecznego – wykrywa najistotniejsze problemy życia społecznego danej zbiorowości. Tak więc problemami są wtedy niejako rezultaty badań.

Przeciwnie w strategii weryfikacyjno wyjaśniającej – badacz dla wyjaśnienia interesujących go zagadnień poddaje analizie jedną lub kilka społeczności; jest tu szerszy zakres, a strategia ta jest bardziej zbliżona do tzw. badań problemowych.

Wyróżnienie dwu strategii w wariancie opisowo-nomotetycznym miało na celu ukazanie wyraźnych dążeń badaczy do coraz doskonalszego opisywania i wyjaśniania życia społecznego małych zbiorowości. Jedna droga ma raczej ekstensywny charakter, polegający na dążeniu do objęcia zakresem twierdzenia uogólniającego coraz większej liczby podobnych przypadków. Druga natomiast zmierza raczej w kierunku badań intensywnych, gdzie badacza interesuje przede wszystkim bogactwo treściowego powiązania między różnymi cechami i relacjami w obrębie badanego przedmiotu. W efekcie – pragnie on uzyskać coraz bardziej ogólne twierdzenie. Natomiast w obu wypadkach chodzi o to, aby od wiedzy o pojedynczym przypadku – wiedzy o charakterze diagnostycznym – przejść do wiedzy uogólniająco-wyjaśniającej.

### Wybrane przykłady analizy i interpretacji danych

W tym wariancie opracowań, podobnie jak w opisie socjograficznym, stosuje się chyba wszystkie znane techniki zbierania danych; największy jednak nacisk kładzie się na specyficzne techniki socjologii. Są to badacze, którzy korzystają z wielu różnorodnych źródeł, inni – jak np. D. Gałaj, F. W. Mleczko – czerpią swój główny materiał źródłowy przede wszystkim z jednej techniki (ankiety), lecz w każdym przypadku utrzymują ścisły kontakt z terenem badań.

Różnice w sposobach zbierania danych między studiami socjograficznymi a opisowo-nomotetycznymi odzwierciedlają najbardziej charakterystyczne i ogólne problemy metodologiczne socjologii, np. takie, jak kwestie związane z pomiarem, logiczną analizą pytań itd. We współczesnych badaniach wsi nadal bezpośredni kontakt z terenem dostarcza sporo materiału źródłowego.

W metodologii tych badań można jednak zauważyć pewien dualizm. Z jednej bowiem strony podkreśla się, iż badania winny być dobrze przygotowane i przeprowadzone, a wyniki – opracowane. Należy ograniczać się jedynie do poznania zjawisk,

a unikać wyprowadzania ocen. Podkreśla się, że w terenie konieczna jest postawa „krytycznego obserwatora zewnętrznego”. Z drugiej zaś – postuluje się, aby unikać stosowania na ślepo gotowych recept i uogólnień. Uwypukla się, że wieś to „żywa społeczność”, każda w istocie niepowtarzalna i w swoim rodzaju. Społeczność wiejską należy „zdobywać”, przełamywać jej nieufność.

Ostatnia postawa jest szczególnie charakterystyczna dla prac zorientowanych etnograficznie, w których często uwidacznia się brak konceptualizacji teoretycznej. Po prostu, w badaniach tych – co jest charakterystyczne np. dla prac K. Zawistowicz-Adamskiej – należy zmysł obserwacyjny wyczulić do najwyższych granic, by dostrzegać nie tylko to, co jest obserwowalne, ale i wszystko, co jest poza tym<sup>17</sup>. Na tym wyczuciu winny się oprzeć kontakty z pojedynczymi ludźmi i kontakty z grupą. Nie może tu być mowy o jakichś szablonach czy utartych normach postępowania. Podkreśla się, iż wystarczy głębiej wniknąć w sprawy wsi, aby pojąć, że każda wieś żyje własnym życiem, które toczy się odmiennie niż w innej społeczności. Badacz musi więc nie tylko żyć wśród ludzi, ale i z nimi.

Takie żywe wrośnięcie w środowisko uzyskuje się wraz z postępowaniem badań. Należy poznawać ludzi, ich sposób bycia i zachowania się w różnych okolicznościach, rozmowy, relacje i uczucia. Nie wolno ominąć żadnej okazji, która by wniosła nowe informacje o wsi lub pokazała życie w niej od innej, nie znanej początkowo strony. Badający winien być razem z grupą badanych, np. na przyjęciach rodzinnych, weselach, przy pracy urzędów, praktykach religijnych itp.

Antropologiczne (etnograficzne) reguły postępowania w procesie zbierania danych były tu zdeterminowane – jak należy sądzić – milcząco przyjętym założeniem bazowym, że wiejska społeczność stanowi w dalszym ciągu grupę względnie zamkniętą - tzw. tradycyjną społeczność lokalną. Współcześnie – w dobie rozkładu tradycyjnych struktur wiejskich – opowiadają nieco inne zasady postępowania, inna metodologia. Każdą techniką zbierania danych rządzą – jej przynależne – reguły postępowania.

Interpretując zebrany materiał autorzy uważają, że zachowania ludzkie nie są wyłącznie determinowane genetycznymi ciągami zdarzeń i połączone jednokierunkową zależnością typu przyczyna – skutek, ale przede wszystkim powiązane są z różnorodnymi elementami lokalnej kultury. Stąd najczęstszym sposobem poszukiwania relacji i wyjaśnień między badanymi zjawiskami jest analiza i opis warunków, które sprzyjają, modyfikują lub nawet uniemożliwiają zajście danego procesu społecznego.

Procedura taka jest wyraźnie widoczna w pracach mieszczących się w obrębie strategii indukcyjno-uogólniającej. Badacze nie ograniczają się w nich do prób ustalenia określonych stanów faktycznych wywołanych złożonymi kompleksami przyczyn. Dążą do określenia tych stanów zarówno w skali synchronicznej, jak i diachronicznej. Takie całościowe spojrzenie na rzeczywistość społeczno-kulturową pozwala na opis i interpretację uwarunkowań genetyczno-przyczynowych i związków funkcjonalnych.

Przykładowo integralny opis i wyjaśnienie przemian funkcji rodziny wiejskiej w szerokich ramach chronologicznych zastosowała D. Markowska. Należy zaznaczyć, że nie interesuje mnie tu problematyka pracy, lecz przede wszystkim sposób analizy zależności między badanymi zjawiskami i procedura ich wyjaśnień. Jedno z jej rozumowań – chodzi tu o typ tzw. tradycyjnej rodziny – przebiega następująco. Z faktu, który dla Galicji z początku XX w. ustalił F. Bujak, że w okresie letnim wieś dysponowała dwukrotnie, a w okresie zimowym trzykrotnie większym zasobem siły roboczej, niżby tego wymagała obsługa rolnictwa, autorka wyciąga następujący wniosek: „Ten nadmiar ludności musiał być w obrębie społeczności wioskowej i rodziny zatrudniony i zajęty, jeśli nawet nie w sposób produktywny, to w formie stosunków społeczno-towarzyskich. Dla tych celów społeczność wioskowa i rodzina wytwarzała wiele okazji ceremonialnych, obrzędowo-rodzinnych, w których współuczestniczyli wszyscy członkowie, znajdując właściwe dla siebie miejsce i role społeczne”<sup>18</sup>. W efekcie taki system społeczno-gospodarczy społeczności i rodziny sprawiał, że nie było w nich jednostek „czynnych” i „biernych” produkcyjnie. Np. faktycznie nieczynny już w gospodarce ojciec rzucał jednak na pole podczas siewów pierwsze garście zboża, podobnie jak nie spełniająca już żadnych zadań gospodarczych matką wsadzała do pieca wielkanocne kołaczki<sup>19</sup>.

Autorka wskazuje tu na powiązanie różnorodnych funkcji społecznych i ekonomicznych w obrębie społeczności i rodziny, które tworzyły pewien względnie zamknięty i integralny system społeczny. Poprzez jego specyfikę wyjaśnia zarówno niepełne wykorzystanie siły roboczej, jak i faktyczną niewydolność ekonomiczną rodziny. Podkreśla, że rodzinny system produkcji w okresie kultury tradycyjnej nie znał ceny pracy. Ścisłej rzecz biorąc - oceniano pracę nie tylko według efektywności gospodarczej, ale i społecznej.

Omawiając powyższą pracę pragnę wskazać na integralność opisu zależności między badanymi zjawiskami i równoczesność stosowania wyjaśnień genetycznych i funkcjonalnych. Przytaczanie dalszych przykładów uważam za zbędne, ponieważ praca ta jest charakterystyczna dla strategii indukcyjno-uogólniającej.

## UWAGI KOŃCOWE

Proponowana typologia badań (wariant socjograficzny i opisowo-nomotetyczny) opiera się na przekonaniu, iż nie ilość problemów różni zasadniczo poszczególne opracowania, a podstawowe znaczenie ma tu świadomość teoretyczna i metodologiczna badaczy, a także charakter osiąganych rezultatów badawczych. W okresie kiedy poszczególni badacze uważali wiejską społeczność za względnie zamkniętą całość i kiedy w socjologii, w jej metodologii, dominował opis socjograficzny, mówiło się o całościowych pracach inwentaryzujących. Natomiast w okresie kiedy wiejska zbiorowość ulega dezintegracji społeczno-kulturowej, kiedy mówi się o tzw. otwarciu wsi i kiedy badacze zauważyli, że z metodologicznego punktu widzenia czymś innym jest przedmiot badań, a czymś innym problem badawczy, pojawiają się socjologiczne opracowania problemowe, które w znaczniejszym stopniu spełniają wymogi metody naukowej.

Przyjęte kryterium typologii zwraca uwagę na specyfikację wszystkich etapów procesu badawczego. Można by tu mówić o pewnym continuum, wzdłuż którego dałoby się umieścić wszystkie znane opracowania. Pierwszy biegun stanowią tu prace ograniczające się do zwykłej inwentaryzacji faktów, sprowadzające się do różnego rodzaju opisów: etnograficznego, socjograficznego, narracji historycznej; w pracach tych autorzy ograniczają się do rejestracji faktów z obserwacji, nie dostrzegając zasadniczo między nimi żadnego rodzaju związku. Biegun drugi (prawy) stanowią prace, które faktycznie lub zgodnie z intencją badacza zmierzają do precyzyjnego opisu zależności między zmiennymi i możliwie pełnego wyjaśnienia rodzaju tych zależności.

Oczywiście różni badacze osiągnęli różne stopnie (etapy) dojrzałości metodologicznej, stosowali różne techniki i procedury badań.

Proponowane continuum jest pewną idealizacją rzeczywistej praktyki. Faktycznie możemy tu mówić o pewnych dających się wyodrębnić typach pośrednich.

Generalnie możemy wyróżnić trzy podstawowe rodzaje prac:

a) prace socjograficzne, ograniczające się do inwentaryzacji faktów z życia społecznego, noszące zwykle charakter prac całościowych (badacz nie odróżnia przedmiotu od problemu badań);

b) prace indukcyjno-uogólniające, w których badacze dążą do możliwie wszechstronnego ukazania zależności między poszczególnymi zjawiskami. Problemy istotne dla życia społecznego są tu niejako efektem końcowym badań – rezultaty badań formułowane są na ogół w postaci generalizacji historycznych;

c) prace hipotetyczno-wyjaśniające, zmierzające do weryfikacji hipotez teoretycznych – o różnym zasięgu – na podstawie badań wybranej społeczności. Badacze chcą opisać w nich i wyjaśnić, jak w obrębie małej społeczności przebiegają zjawiska o szerszym zasięgu. Są to na ogół prace jedno- lub kilkuprotymowe.

W typie (a) badacze ograniczają się na ogół do opisu jakościowego, a jeśli już stosują opis ilościowy, to stanowi on raczej liczebnościową charakterystykę zjawisk społeczno-ekonomicznych. Można powiedzieć, że właściwie wszystkie prace powstałe do wybuchu II wojny światowej (z wyjątkiem monografii K. Dudy-Dziewierz) należą do tego typu.

W pracach typu (b) i (c) badacze stosują w różnym stopniu opis jakościowy i ilościowy. Zawsze jednak dążą do ukazania związków między zmiennymi, a w niektórych pracach obserwować można nawet próby ilościowego pomiaru natężenia występowania określonych zjawisk.

Analizując rozwój badań (szczególnie po II wojnie światowej) można dostrzec znamienny fakt współwystępowania lub nawet wyprzedzania rozwoju monografistyki wiejskich społeczności w stosunku do prac o charakterze bardziej teoretycznym. Np. wpływ industrializacji i urbanizacji na ludność wsi i ich przystosowanie do nowych sytuacji, przemiany świadomościowe, religijne i obyczajowe, przeobrażenia struktury społecznej (rodziny, tworzenie nowych form społeczności o charakterze ponadlokalnym).

Oczywiście - jak zawsze w podobnej analizie – proponowana typologia posiada immanentne ograniczenia i zalety. W wielu wypadkach znajdziemy się w poważnym kłopotcie przy próbie zakwalifikowania określonego opracowania do typu (b) lub (c);

nie każdy badacz otwarcie i jasno formułuje hipotezy badawcze, które pragnie poddać weryfikacji, lub nawet wtedy gdy hipotezy takie sformułował, to stosowane przezeń procedury badawcze nie zawsze świadczą, że weryfikacja rzeczywiście nastąpiła. Także i w wielu badaniach „indukcyjno-uogólniających” nie dochodzimy do sformułowania szerszych uogólnień. Trudno jednak zaprzeczyć, iż we współczesnych badaniach nad wiejskimi społecznościami dominują dwie tendencje: ekstensywna (uszczegóławiająca) zmierzająca do wszechstronnego ukazania zależności między zmiennymi, ich wyjaśnienia, oraz druga – intensywna, może nawet bardziej wyraźna, gdzie badacza interesuje bogactwo treściowego powiązania między różnymi cechami i relacjami badanego przedmiotu. W efekcie chce on otrzymywać twierdzenia coraz bardziej ogólne, takie, które spełniałyby rolę weryfikującą obserwowane w szerszych strukturach prawidłowości.

## PRZYPISY

<sup>1</sup> Do najważniejszych prac należą: A. Żabko-Potopowicz, O monografiach skupień wiejskich w ogóle, a przede wszystkim w nauce polskiej, „Ekonomista” 1933, t. IV; J. Szczepański, Socjografia, „Wiedza i Życie” 1950, nr 1; K. Adamus, Monografia wsi w Polsce, „Etnografia Polska” 1959, t. II; W. Winclawski, Monografia wioskowego środowiska wychowawczego, „Ruch Pedagogiczny”, lipiec-sierpień 1968 r.; Z. T. Wierzbicki, Monografie wiejskich społeczności lokalnych w Polsce, (w:) „Roczniki Socjologii Wsi”, T. XIII 1976 r.

<sup>2</sup> Z. T. Wierzbicki, Stan współczesnej monografistyki społeczności lokalnych i możliwości badań przemian społecznych, (w:) B. Gałęski (red.), Zmiany społeczne i postęp techniczny, Wrocław – Warszawa – Kraków – Gdańsk 1971. Tenże, Socjologia wsi w Stanach Zjednoczonych, cz. II, Wrocław 1970; J. Lutyński, Antropologiczna monografia terenowa i badania społeczno-kulturowych przeobrażeń w Polsce współczesnej, „Przegląd Socjologiczny” 1961, t. 15.

<sup>3</sup> B. Gałęski, O przydatności monograficznych badań wsi, „Zagadnienia Ekonomiki Rolnej” 1958, nr 6; W. Adamski, Chłopi i przyszłość wsi, Warszawa 1974, s. 294 i n.

<sup>4</sup> Z. T. Wierzbicki, Monografie wiejskich społeczności lokalnych w Polsce, (w:) „Roczniki...”, op. cit., s. 127.

<sup>5</sup> P. Rybicki, O badaniu socjograficznym Śląska, Katowice 1938, s. 11.

<sup>6</sup> Z. Bronikowski, O potrzebie pisania socjologicznych monografii wiosek polskich, (w:) „Przewodnik Pracy Społecznej” 1935 - 1936, Nr 5 i 6, s. 140;

W. Grabski, Wytyczne dla socjologicznych monografii wsi, (w:) „Rocznik Socjologii Wsi” 1936, t. I, s. 55 i n.

<sup>7</sup> J. Topolski, Metodologia historii, Warszawa 1968, s. 414.

<sup>8</sup> J. Chałasiński, Antagonizm polsko-niemiecki w osadzie fabrycznej „Kopalnia” na Górnym Śląsku, Warszawa 1935.

<sup>9</sup> K. Duda-Dziewierz, Wieś małopolska a emigracja amerykańska. Studium wsi Babica powiatu rzeszowskiego. Warszawa 1938.

<sup>10</sup> J. Chałasiński, Uzupełnienia (w:) A. Cuvilier, Wprowadzenie do socjologii, Łódź 1947, s. 130.

<sup>11</sup> K. Dobrowolski, Studia nad życiem społecznym i kulturą, Wrocław 1966, s. 64.

<sup>12</sup> Wyczerpująco na ten temat pisze W. Kwaśniewicz, Metoda integralna K. Dobrowolskiego, (w:) „Etnografia Polska”, XIII, 2, 1969, s. 51 i n.

<sup>13</sup> W. Kwaśniewicz używa określenia „abstrakcyjny model metodologiczny”. Zob. ibidem, s. 52. Natomiast P. Sztompka mówi o strategii budowy teorii – krzyżowania indywidualizującego i generalizującego kąta widzenia. Zob. Teoria i wyjaśnienie, Warszawa 1973, s. 106 i n.

<sup>14</sup> Problem ten analizował P. Sztompka. Zob. ibidem. s. 107.

<sup>15</sup> J. Turowski, Zmiany społeczne na wsi a miasto, na przykładzie jednej wsi lubelskiej.

<sup>16</sup> W. Piwowarski, Religijność wiejska w warunkach urbanizacji, Lublin 1971, s. 39 i n.

<sup>17</sup> Bardzo wyraźnie widać to w pracy K. Zawistowicz-Adamskiej, Społeczność wiejska, Warszawa 1960.

<sup>18</sup> D. Markowska, Rodzina w środowisku wiejskim. Studium wsi podkarskiej, Wrocław 1964, s. 37.

<sup>19</sup> Ibidem. s. 64.